

Polonica w czasopiśmiennictwie Bośni i Hercegowiny w okresie austro-węgierskim (1878–1918)

Tomasz Jacek Lis

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

tomlis88@gmail.com

STRESZCZENIE: Prasa w XIX wieku stanowiła najważniejsze medium, które swoim zasięgiem obejmowało całe grupy społeczne i zawodowe. W Bośni i Hercegowinie rozwój czasopiśmiennictwa zaczął się wraz z przejściem tego kraju pod austro-węgierską administrację (1878–1918). Wówczas to powstało bardzo wiele tytułów prasowych. Jednym z rodzajów czasopism były periodyki promujące literaturę i kulturę to tam możemy znaleźć najwięcej artykułów dotyczących polskiej literatury, a także przekłady dzieł polskich autorów m.in. Adama Mickiewicza, Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa, itd. Duży wkład w promowanie polskiej literatury w Bośni i Hercegowinie miała polska diaspora, która osiedliła się w tym kraju za sprawą Austriaków. W artykule zaprezentujemy najważniejsze tytuły prasowe, w których pojawiało się najwięcej poloników, jak i pokazać wpływ Polaków na promocje polskiej literatury w Bośni i Hercegowinie.

Wyrazy kluczowe: *austro-węgierską administracją; Bośnia i Hercegowina; czasopiśmiennictwo*

Bośnia i Hercegowina w ciągu niespełna 40 lat rządów Austro-Węgier przeszła ogromną modernizację. Świadczy o tym nie tylko gwałtowny wzrost biurokracji (z nieco ponad 100 pracowników administracji w 1878 r. do ponad 9 tys. w 1907 r.¹), ale również rozwój infrastruktury, wybudowanie utwardzonych dróg łączących najważniejsze ośrodki miejskie, a także sieć trakcji kolejowych, z których mieszkańcy korzystają do dzisiaj. Zmieniały się wsie i miasta. Widać to szczególnie na przykładzie stolicy, która w okresie rządów austro-węgierskich przeszła ogromną przemianę upodobniając się do takich miast jak Wiedeń, Kraków czy Zagrzeb². Po pożarze Sarajewa w 1879 r. podjęto zadanie jego przebudowy na modę europejską³.

¹ Barbara Jelavich, *Historia Bałkanów*, Kraków 2005., str. 75.

² Maciej Falski, »Co przestrzeń miejska mówi o modernizacji? Sarajewo i Bośnia w okresie habsburskim«, u: Danuta Sosnowska (ur.), *Fabryka Słowian. Modernizacje*, Warszawa 2017., str. 223–225.

³ Hamdija Kreševljaković, *Sarajevo za vrijeme austrougarske uprave*, Sarajevo 1969, str. 24–25.

To wówczas siedziba bośniackich władz zyskała swój niepowtarzalny charakter dzięki wprowadzeniu elementów zachodnioeuropejskich do typowo orientalnego miasta pełnego meczetów i minaretów. Główny ośrodek miejski w Bośni bardzo szybko nadrabiał straty cywilizacyjne. W ciągu kilku lat zyskał jako pierwszy na świecie w pełni zelektryfikowaną sieć tramwajową⁴, a także najnowocześniejszy szpital w tej części Europy.

Wejście Bośni i Hercegowiny w austro-węgierską strefę wpływów wiązało się także ze zmianami świadomości mieszkańców tego kraju. Przede wszystkim wraz z nadejściem nowych władz pozycja muzułmanów, przynajmniej w początkowym okresie (1878-1882), uległa zmarginalizowaniu na rzecz katolików. Stan ten implikował wiele problemów, co doprowadziło do liberalizacji polityki okupacyjnej za rządów Benjamina Kállaya. Znacząco zwiększyła się rola elit intelektualnych, które nieskrępowane kodyfikacją islamską mogły wreszcie rozpocząć działalność kulturową i oświatową.

Zmianie uległa również struktura społeczna Bośni i Hercegowiny. Dotychczasową elitę muzułmańską, zamieszkującą miasta zastępować zaczęła nowa międzynarodowa społeczność przybywająca z różnych stron monarchii. Osiedlało się bardzo wielu obcokrajowców: Polaków, Czechów, Węgrów, Austriaków, którzy tworzyli nową elitę (handlarze, oficerowie, urzędnicy cywilni)⁵. Oni to w kilka lat po przybyciu na Bałkany zakładali w miastach różnego rodzaju towarzystwa. Rozwijając się zaczęły również partie polityczne, reprezentujące interesy grup narodowych i pracowniczych⁶. Miejscem gdzie mogli zaprezentować swój punkt widzenia były czasopisma; dzienniki i tygodniki za sprawą których oddziaływali na opinię publiczną.

Rozwój czasopiśmiennictwa w Bośni i Hercegowinie za czasów Austro-Węgier

Do połowy XIX wieku Bośnia i Hercegowina nie mogła pochwalić się żadnym organem prasowym. Dopiero w 1850 r. Franciszkanin Ivan Franjo Jukić przy pomocy swojego przyjaciela Ljudevita Gaja wydał pierwszy numer *Bosanskog prijatelja*, czasopisma kulturalno-oświatowego nastawionego na edukację⁷. Było to możliwe

⁴ Robert J. Donia, *Sarajevo. A biography*, Michigan 2006., str. 65.

⁵ Ferdo Hauptmann, »Privreda i društvo Bosne i Hercegovine u doba austrougarske vladavine (1878–1918)«, *Prilozi za istoriju Bosne i Hercegovine*, 9(1987), str. 193–200.

⁶ Đorđe Pejanović, *Kulturno-prosvetna humana i socijalna društva u Bosni i Hercegovini za vreme austrijske vladavine*, Sarajevo 1930., str. 5–7.

⁷ Nasko Frndić, »Refleksi hrvatskog narodnog preporoda u Bosni«, *Dani Hvarškoga kazališta*, 24(1998) 1, str. 65–66.

dzięki działalności tureckiego paszy Omera paszy-Latasa, który w tym czasie skutecznie stłumił burzących się bośniackich bejów i mocno zliberalizował politykę względem chrześcijan, pozwalając im na tego typu inicjatywy⁸.

Bosanski prijatelj nie wpisał się jednak na stałe w krajobraz kulturalny Bośni - jego autor za zbyt śmiało prezentowanie poglądów na łamach swojego pisma został wydalony z kraju, co wiązało się z upadkiem tytułu. Łącznie wyszły 4 tomy czasopisma. Ostatni numer *Bosanskiego prijatelja* pojawił się w 1870 r. już po śmierci swojego pomysłodawcy, któremu to został zresztą zadedykowany⁹. Inicjatywa franciszkanów była wyłącznie jaskółką, która, co prawda, zwiastowała nadejście lepszych czasów, lecz jednak należało na nie czekać jeszcze kilka lat.

Nowe perspektywy, które otwały się dla rozwoju kulturalnego Bośni i Hercegowiny po Kongresie Berlińskim spowodowały wzrost popularności tego medium. Co prawda, w okresie od 1850 do 1878 r. istniało kilka czasopism, w tym prorządowa „Bosna”, jednak większość ukazujących się tytułów była skierowana do nielicznej muzułmańskiej elity, jak „Bosanski Vjestnik” czy „Sarajevski Cvjetnik”¹⁰. Jedynym czasopismem, które skierowane było do innych niż wyznawcy Allacha mieszkańców Bośni, był wydawany przez franciszkanów od 1869 „Bukvar”¹¹. Mimo to jednak nie istniał rynek prasowy odpowiadający ówczesnym europejskim standardom.

Ten stan rzeczy nie uległ drastycznej zmianie wraz z wejściem do Bośni wojsk austro-węgierskich z gen. Filipovićem na czele. Przeciwnie, stagnacja utrzymywała się kilka lat. W tym czasie wychodziły pisma pełniące wyłącznie funkcje informacyjne, takie jak np. „Bosansko-hercegovačke novine” czy „Policijski list”. Nie jest to niczym dziwnym, gdyż do roku 1882 w Bośni i Hercegowinie utrzymywał się praktycznie stan wojenny, który nie był z pewnością odpowiednim środowiskiem dla rozwoju jakiegokolwiek inicjatywy społecznej, nie wspominając o krytycznych wobec władz tytułach prasowych. Oczywiście, w okresie tzw. reżimu Kállaya również nie można mówić o swobodnym rozwoju prasy, niemniej sytuacja była zdecydowanie mniej nerwowa niż w czasie pierwszych 4 lat rządów nowych władz. Co więcej jeśli porównamy możliwości wyrażania poglądów w prasie bośniackohercegowińskiej a cenzurę występującą w innych częściach monarchii zobaczymy, że wbrew temu co się sądzi, w kraju zarządzanym przez Kallaya istniała dużo większa swoboda niż np. w Galicji¹².

⁸ Robert Okey, *Eastern Europe, 1740–1985: Feudalism to Communism*, Minnesota 1986., str. 99.

⁹ *Bosanski prijatelj*, 4(1870), str. 2.

¹⁰ Mitar Papić, *Hrvatsko školstvo u Bosni i Hercegovini do 1918 godini*, Sarajevo 1952., str. 87.

¹¹ *Ibid.*

¹² Franciszek Kruszelnicki, *Zakon o stampi za Bosnu i Hercegovinu*, Sarajevo 1916., str. 4–5; v. Andrzej Dziadzio, *Cenzura prasy w Austrii 1862-1914. Studium prawnohistoryczne*, Kraków 2012.

W okresie od 1878 do 1918 r. w Bośni i Hercegowinie istniało nieco ponad 40 biur prasowych, z czego 15 w samym Sarajewie, po kilka w Mostarze, Tuzli i Banja Luce¹³. W ciągu 40 lat ich działania dało to ponad 150 różnego rodzaju tytułów prasowych. Oczywiście, część z nich ukazała się ledwie w kilku numerach, niektóre jednak zyskały rzesze czytelników i stały się ważnym głosem mieszkańców tej byłej tureckiej prowincji.

Tytuły prasowe, jakie wówczas ukazywały się w Bośni i Hercegowinie, można podzielić na wiele sposobów. Pierwszym kryterium jest charakter danego tytułu. Mamy więc do czynienia z czasopismami czysto informacyjnymi, takimi jak: „Bosanski Glasnik”, „Der Occupation” czy „Glasnik zakona i naredaba za Bosnu i Hercegovinu”, pismami naukowymi, takimi jak organ prasowy Muzeum Narodowego Bośni i Hercegowiny „Glasnik Zemaljskog Muzeja”, periodykami promującymi folklor, rodzimą poezję i literaturę, jak „Nada”, „Bosanska Vila”, „Zora” czy „Behar” lub też klerykałnymi, jak „Srce Isusovo” - będący organem prasowym pierwszego arcybiskupa Bośni i Hercegowiny Josipa Stadlera - czy „Franjevački glasnik”. Warto do tego grona dołączyć także czasopisma skierowane do nauczycieli: „Školski vjestnik” i „Srpska škola”, a także te dotyczące kwestii ekonomicznych, jak „Balcan Merkur” czy „Trgovačke novine za Bosnu i Hercegovinu”. Ostatnią kategorią, największą i najważniejszą z punktu widzenia władz w Bośni, były czasopisma polityczne: „Glas Hercegovca”, „Osvit”, „Bošnjak” czy „Srpski vjestnik”¹⁴. Kolejnym istotnym wyznacznikiem kategorii poszczególnych tytułów jest język, co poniekąd odnosi się do grupy, do jakiej skierowane zostało czasopismo. Mamy więc pisma mniejszości węgierskiej, żydowskiej i niemieckiej, a także gazety w języku arabskim nastawione na czytelnika muzułmańskiego. Podział ten jest związany z trzecim kryterium, tj. kryterium etnicznym i religijnym, które miało bodaj największe znaczenie. Były więc tytuły skierowane do katolików, prawosławnych a także muzułmanów. Oczywiście podałem wyłącznie kilka tytułów, tylko po to by zaprezentować różnorodność czasopism, z jakimi wówczas mamy do czynienia.

Inteligencja polska w Bośni i Hercegowinie

Inteligencja Bośni i Hercegowiny na przełomie XIX i XX wieku składała się w znacznej części z cudzoziemców. Przybywali oni na Bałkany po Kongresie Ber-

¹³ M. Papić, *Tragom kulturnog nasljeđa*, Sarajevo 1976., str. 158.

¹⁴ Teodor Kruševac, *Bosansko-Hercegovački listovi u XIX veku*, Sarajevo 1978; Risto Besarović, »Periodika i knjiga u doba austrougarske okupacije«, u: Džemal Čelić (ur.), *Pisana riječ u Bosni i Hercegovini od najstarih vremena do 1918. godine*, Sarajevo 1982., str. 255–283; Zdenko Lešić, »Književni časopisi kao novi medij umjetničke komunikacije«, u: Dževad Juzbašić (ur.), *Prilozi historiji Sarajeva: radovi sa znanstvenog simpozija pola milenja Sarajeva održanog u Sarajevu od 19. do 21. marta 1993. godine*, Sarajevo 1997., str. 319–324; Stijn Vervaeke, *Centar i periferija u Austro-Ugarskoj*, Sarajevo–Zagreb 2013.

lińskim (1878), na mocy którego Bośnia weszła pod protektorat Austro-Węgier. Wśród nich duży odsetek stanowili Polacy, którzy znaleźli prace jako urzędnicy, gdyż na Bałkanach mogli liczyć na zdecydowanie lepsze zarobki niż w swojej ojczyźnie. W porównaniu z przeludnioną Galicją Bośnia i Hercegowina jawiła się dlań jako miejsce umożliwiające błyskotliwą i szybką karierę, co zachęcało do wyjazdu szczególnie młodzież akademicką kończącą wyższe szkoły w Krakowie i Lwowie¹⁵. Polacy bardzo dobrze wkomponowali się w mozaikę etniczną Bośni i Hercegowiny. Świadczą o tym liczne przykłady karier, jakie udało się zrobić przybyłym z Galicji¹⁶. O. Marcin Czermiński, jezuita podróżujący przez Bośnię w 1895 r., tak pisał o swoich rodakach rozsiansych po całej prowincji: *Na propozycję rządu bardzo wielu urzędników, zwłaszcza młodych a energicznych, nieco ryzykując, czy stosunki w Bośni ustalą się lub nie, udało się na obczyźnie i otrzymało posady, na które w kraju musieliby długo czekać. [...] na 100 urzędników sądowych, co najmniej 70 Polaków. [...] Do jakiegokolwiek miasta lub miasteczka przyjechałem, (zwiedziłem w czasie mej podróży co najmniej 56 większych miejscowości), wszędzie znajdowałem Polaków, nieraz na bardzo wysokich stanowiskach*¹⁷.

Równie wymowne jak świadectwo duchownego są także liczby prezentujące obecność Polaków w administracji austro-węgierskiej w Bośni - na 9 tys. urzędników, którzy tam pracowali 1 tys. byli to Polacy¹⁸ z czego ponad połowa była urzędnikami zatrudnionymi w formie stałej. Warto mieć na uwadze to, że są to statystyki obejmujące wyłącznie urzędników, gdyż poza nimi w Bośni i Hercegowinie przebywali także pracownicy fizyczni, żołnierze i przede wszystkim chłopci osiedleni w ramach rządowej kolonizacji.

W samym tylko Sarajewie mieszkało ponad 500 osób deklarujących narodowość polską¹⁹. Dużą część z nich stanowili przedstawiciele inteligencji, pracujący w urzędach, szpitalach i sądach, wielu na bardzo odpowiedzialnych stanowiskach²⁰. W stolicy kraju byli oni zrzeszeni w Kole Polskim, którego działalność, niestety, znana bardzo pobieżnie, skupiała się głównie na celebrowaniu polskich rocznic historycznych. Ponadto w ramach tej działalności organizowano zbiórki na rzecz po-

¹⁵ Tomasz Jacek Lis, »Wkład Polaków w modernizację Bośni i Hercegowiny w okresie austro-węgierskim«, *Studia Migracyjne-Przegląd Polonijny*, 40(2014), str. 109–124.

¹⁶ Dariusz J. Gregorczyk, *Polscy urzędnicy w administracji Bośni i Hercegowiny w latach 1879–1914*, *Rocznik Administracji i Prawa*, R. 10, (2010), str. 88–95.

¹⁷ Marcin Czermiński, *Z podróży po Bośni i Hercegowinie*, Kraków 1899., str. 37.

¹⁸ Arhiv Bosne i Hercegovine (dalje ABH), 1905, sign. 134 218/3.

¹⁹ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Teki Sapieżyńskie sign. XX/17, str. 168–169.

²⁰ Leon Biliński – Zajednički Ministar Finansija, Ladislav Chmielewski – Predstojnik pravosudnog odjelenja, Hugo Linhardt-Lenart, Jan Żarnowski, Mieczysław Madurowicz ili Wincenty Lekki – Hofrati.

mocy rodakom pozostałym w kraju²¹. Koło miało charakter elitarny i mogli doń należeć wyłącznie rodacy rekrutujący się z wyższych sfer. Władysław Pec w swojej relacji z podróży do Bośni pisał o Kole, że przypominało mu bardziej *kasyno urzędnicze*²² niż organizację zajmującą się promocją jakiejś grupy narodowej.

Jak widać, Polacy stanowili sporą grupę, która mimo że nie posiadała własnego organu prasowego, była widoczna w ówczesnej prasie. Swoje badania nad *polonikami* w prasie bośniackiej na przełomie XIX i XX wieku przeprowadziłem wyłącznie pod kątem treści dotyczących kwestii kulturowych, takich jak historia czy literatura. Kryterium to wprowadziłem nie tylko ze względu na mnogość materiału źródłowego, z jakim przyszło mi pracować, ale także ze względu na jego charakter. Kwestie polityczne i ich interpretacja w świetle stosunków Austro-Węgier do spraw polskich wymagają zdecydowanie bardziej obszernego i wymagającego studium, stąd w wyborze *poloników* ograniczam się wyłącznie do tematów historycznych i literackich.

Czasopiśmiennictwo w Bośni i Hercegowinie było mocno zróżnicowane. Organy prasowe kierowały poszczególne tytuły do różnych grup interesów: muzułmańskich Bośniaków, których rozwój kulturowy mocno wspierał Kállay, katolickich Chorwatów czy prawosławnych Serbów. Bez względu na te różnice, każda z grup na łamach prasy do nich kierowanej stykała się z fragmentami polskiej literatury. Redaktorzy pism bośniackich lubowali się szczególnie w twórczości Adama Mickiewicza. Jego poematy lub informacje o nim pojawiają się praktycznie w każdym czasopiśmie zajmującym się literaturą, nawet muzułmanie byli zaznajomieni z jego poezją²³. Wybór ten nie może dziwić nikogo, kto choć trochę zna życiorys polskiego wieszczka. Wiadomo jest bowiem, że był on piewą nie tylko polskich, ale i ogólnosłowiańskich interesów. Przyjaźnił się z wieloma południowosłowiańskimi działaczami²⁴. Jego wykłady w Collège de France bardzo często dotyczyły Półwyspu Bałkańskiego i mieszkających tam Słowian²⁵. Dlatego też bardzo szybko jego dzieła były tłumaczone na południowej słowiańszczyźnie²⁶.

²¹ Tomasz Lis, Zdravka Zlodi (ur.), *Bosna u Uspomenana Teodore Krajevske z Kosmozskih (1854.–1935.)*, Zagreb 2015., str. 203.

²² Władysław Pec, »Polskie osadnictwo w Bośni«, *Przewodnik oświatowy*, (1910) 1, str. 402.

²³ Adam Mickjevič, »Ko je bolji«, *Behar*, 9(1909), str. 380–381.

²⁴ Henryk Batowski, *Legion Mickiewicza a słowiańszczyzna w roku 1848*, Kraków 1948., str. 39–46.

²⁵ *Literatura Słowiańska wykładana w kolegium Francuzkim przez Adama Mackiewicza* [red. F. Wrotnowski], Poznań 1965, str. 117–197; Joanna Rapacka, *Godzina Herdera: O Serbach, Chorwatach i idei jugosłowiańskiej*, Warszawa 1995., str. 95–112.

²⁶ Đorđe Živanović, *Srbi i poljska književnost (1800–1871)*, Beograd 1941.

Szczególną sympatią darzył Chorwatów, którzy również lubowali się w jego twórczości. „Nada”, o której szerzej będzie w dalszej części pracy, przedrukowywała na swoich łamach jego najbardziej znane wiersze: *Švitež*²⁷, *Šviteziankę*²⁸, *Ryby*²⁹, *Panią Twardowską*³⁰ czy *Trzech Budrysów*³¹. W 1896 r. przedrukowano również artykuł czeskiego poety Jaroslava Vrchlickiego na jego temat³². Również w „Osvicie” można było zetknąć się z twórczością urodzonego w Nowogrodzku poety³³. Szczególnie interesujący jest tu artykuł przytaczający opinie, jakie o poecie wypowiadają znani ówczesni polscy działacze polityczni, w tym m. in. Włodzimierz Spasowicz³⁴.

Nieco mniej miejsca poświęcili polskiemu wieszczowi redaktorzy serbskiej „Zory”. Niemniej i tam spotykamy dwie interesujące rozprawy naukowe na temat jego życia i twórczości³⁵. Niewielkie zainteresowanie Mickiewiczem wśród bośniackich Serbów nie powinno jednak dziwić. Polacy zdecydowanie mocniej byli związani z bośniackimi Chorwatami niż Serbami, przez co również polska kultura była bardziej popularna wśród tych pierwszych. Większość Polaków jeśli już brała sobie za żony (nieco rzadziej mężów) kogoś z miejscowych, to w większości byli to katolicy, a więc Chorwaci, dużo rzadziej natomiast wchodzono w związki małżeńskie z prawosławnymi Serbami.

Drugim, równie popularnym Polakiem, o którym sporo informacji pojawiało się w bośniacko-hercegowińskiej prasie, był Henryk Sienkiewicz. O ile jednak w przypadku poety z Nowogrodzka zaważyły jego proslawiańskie sympatie, o tyle Sienkiewicz na przełomie wieków był jednym z najpopularniejszych literatów wśród narodów południowosłowiańskich, w tym również w Bośni i Hercegowinie. Jego twórczość wznosiła się ponad utrwalone w bośniackim społeczeństwie podziały. Brak dysproporcji w pismach serbskich i chorwackich odnośnie ilości informacji na temat Sienkiewicza lub tłumaczeń jego tekstów, pozwala nawet na osąd, że był on bardziej uniwersalny dla południowosłowiańskiego odbiorcy niż Mickiewicz. O ile jest to kwestia mogąca rodzić pewne dyskusje, nie ulega wątpliwości, że po twórcę *Krzyżaków* sięgano nad Beharem częściej niż po Mickiewicza.

²⁷ A. Mickievič, »švitež«, *Nada*, 6(1900), str. 139–140.

²⁸ Ibid., str. 282–283.

²⁹ Ibid., str. 297–298.

³⁰ Ibid., R 8, (1902), str. 83.

³¹ Ibid., str. 203.

³² Jaroslav Vrchlicky, »Mickiewicz«, *Nada*, 2(1896), str. 455.

³³ An., »Spomenik Mickiewicz«, *Osvit*, 1. I. 1899., br. 1, str. 5.

³⁴ An., »Proslava Mickiewicza o Petrogradu«, *Osvit*, 21. I. 1899., br. 7, str. 5.

³⁵ Josip Dučić, »Adam Mickjevič«, *Zora*, (1899) 4, str. 61–62; A. Long, »Žyčie«, *Zora*, (1898) 3, str. 395.

Także znawca literatury południowosłowiańskiej Djordje Živanović potwierdza, że autor *Krzyżaków* był znany wśród czytelników z południa kontynentu: *Gdyby zebrać wszystkie wiadomości o Sienkiewiczu, jakie mogły dotrzeć do jugosłowiańskich czytelników, przekonalibyśmy się, że informacje te były nader bogate i różnorodne zarówno pod względem danych faktograficznych, jak też sądów o twórczości autora »Trylogii«*³⁶. Cytat ten odnosi się, co prawda, do mieszkańców Serbii i Chorwacji, uważam jednak, że można go odnieść także do Bośni i Hercegowiny. Sienkiewiczowska nowela *W tatarskiej niewoli*³⁷ znalazła uznanie redaktorów słynnego „Bošnjaka”, jednego z pierwszych czasopism i bodaj najważniejszego pisma politycznego redagowanego przez przychylnych austriackiej władzy muzułmanów³⁸. Jak już wcześniej pisałem, zdecydowanie częściej twórczość Polaka gościła na łamach pism chorwackich i serbskich. Jeśli mowa o tych pierwszych, prym wiodły tradycyjnie „Nada” i „Osvit”. W redagowanym przez S. S. Kranjčevića piśmie specjalizujący się w polskiej literaturze Josip Milaković dał interesujące studium o rozwoju piśmiennictwa nad Wisłą końca XIX stulecia na przykładzie Henryka Sienkiewicza i Aleksandra Świętochowskiego³⁹. Czytelnicy „Osvitu” z kolei mogli się dowiedzieć o ożenku Sienkiewicza z Marią Babską⁴⁰, a także holdzie, jaki złożyli mu chorwacy koledzy poeci⁴¹.

Warto w tym miejscu dodać, że miłośnikiem jego pióra był również arcybiskup Bośni i Hercegowiny Josip Sadler, który w redagowanej przezeń gazecie „Hrvatskim Dnevniku” umieścił sporo artykułów i tłumaczeń z polskiego noblisty. Dzięki temu bośniaccy czytelnicy mieli styczność m.in. z *Jankiem muzykantem*⁴² czy *Starym sługą*⁴³. Z innych artykułów dotyczących się Sienkiewicza warto jeszcze wymienić jego rozważania nad poezją Heinricha Heinea⁴⁴, a także recenzję *Quo vadis*, jaką umieścił w 1906 sarajewski dziennik⁴⁵.

Wielką popularność, jaką cieszył się polski noblista, widać również w serbskich kręgach kulturowych. Periodyki „Zora” czy „Srpska riječ” obfitują w doniesienia pra-

³⁶ Đ. Živanović, »Sienkiewicz w literaturach serbskiej i chorwackiej«, *Pamiętnik Słowiański*, Vol 18, (1967), str. 108–109.

³⁷ Henryk Sienkiewicz, »U tatarskom ropstvu«, *Bošnjak*, 30. V. 1907., br. 17, str. 3.

³⁸ Mustafa Imamović, *Historija Bośniaka*, Sarajevo 2006, str. 377–378.

³⁹ Josip Miljaković, »Poljačka književnost proslavila je nedavno«, *Nada*, (1900) 6, str. 175–176; Isti, »Henryk Sienkiewicz«, *Nada*, (1900) 6, str. 190–191 i 205–206.

⁴⁰ An., »Sienkiewicz se oženio«, *Osvit*, 14. V. 1904., br. 38, str. 5.

⁴¹ An., »Društvo hrvatskih književnika u slavu Sienkiewiča«, *Osvit*, 2. II. 1901., br. 10, str. 4.

⁴² Henryk Sienkiewicz, »Muzikaš Janko«, *Hrvatski dnevnik*, (1910) 90–91, str. 1–2.

⁴³ Isti, »Stari sluga«, *Hrvatski dnevnik*, (1910) 92–96, str. 1–2.

⁴⁴ Isti, »O Heinen«, *Hrvatski dnevnik*, (1906) 60, str. 2–3.

⁴⁵ H. Hilonides, »Osvrt na Sjenkiewičev Quo Vadis«, *Hrvatski dnevnik*, (1906) 19, str. 1.

sowe na temat życia i twórczości Sienkiewicza⁴⁶. Nieprzypadkowo, po otrzymaniu literackiej Nagrody Nobla w 1905 r., został on zagranicznym członkiem Serbskiej Akademii Nauk⁴⁷. Na wybór ten wpływ miało kilka czynników. Przede wszystkim Sienkiewicz był autorem niezwykle popularnym tak w Serbii, jak i wśród Serbów zamieszkujących inne kraje bałkańskie. Ponadto ówczesny prezes SAN Stojan Novaković był polonofilem. Znał bardzo dobrze język polski, co pozwalało mu nie tylko czytać w oryginale nadwiślańską literaturę, ale również samemu przekładać utwory polskich poetów, pisarzy na język serbski. Na członków-korespondentów zgłosił on, poza Sienkiewiczem, także innych Polaków: Aleksandra Brücknera i Michała Bobrzyńskiego⁴⁸.

Być może sympatia do twórcy *Quo vadis* brała się nie tylko z umiłowania jego talentu, ale również dzięki działalności jego krewnego, Jana Sienkiewicza, który był wybitnym lekarzem pracującym w Serbii⁴⁹.

Popularność polskiego noblisty na Bałkanach widać także w innych mniejszych pismach, które, jak np. „Istina”⁵⁰ czy „Pregled Male Biblioteke”⁵¹, wzmiankowały o nadwiślańskiej literaturze wyłącznie w kontekście działalności Sienkiewicza. Dzięki temu jego pióro docierało do szerokiego kręgu odbiorców.

Ostatnim dorównującym popularnością Mickiewiczowi i Sienkiewiczowi w periodykach bośniackich był Bolesław Prus. Autora *Lalki* gościły na swych łamach nie tylko czasopisma literackie⁵², ale także polityczne⁵³. Był chętnie tłumaczony i czytany. W ilości przekładów i informacji o jego działalności literackiej wyprzedził nawet kolejnego polskiego noblistę, autora *Chłopów*, S. W. Reymonta.

⁴⁶ An., »Henrik Sjenkjevič«, *Zora*, (1900) 11, str. 394; An., »Doznajemo da neumornii...«, *Zora*, (1901) 1, str. 44; An., »Henrik Sjenkjevič«, *Zora*, (1901) 6, str. 154; *ibid.*, (1901) 7, str. 279; H. Sjenkjevič, »Na Olimpu«, *Srpska riječ*, 24. XII. 1908., br. 279, str. 1–2; An., »Sjenkjevič osuđen«, *Srpska riječ*, 8. V. 1908., br. 100, str. 2; An., »Ranjen Sjenkjevič«, *Srpska riječ*, 7. XI. 1911., br. 229, str. 3.

⁴⁷ Petar Bunjak, »Pregled recepcije dela Henrika Sjenkjeviča kod Srba«, *Zbornik Matice srpske za slavistiku*, (1997) 52, str. 134.

⁴⁸ Đ. Živanović, »Sienkiewicz jako członek Serbskiej Akademii Nauk«, *Pamiętnik Literacki*, 47(1956), str. 519–522.

⁴⁹ Bojana Miľković Katić (2014), *Полонпривреда Кнежевине Србије: (1834–1867)*, Београд, стр. 284–286.

⁵⁰ An., »Pisac Quo Vadisa«, *Istina*, 26. VIII. 1914., br. 129, str. 2; An., »Henryk Sjenkjevič – u Švicarskoj«, *Istina*, 18. XI. 1914., br. 198, str. 2; An., »član Ruske akademije«, *Istina*, 12. XII. 1914., br. 213, str. 2.

⁵¹ An., »H. Sjenkjevič o Hajnlu«, *Pregled Male biblioteke*, (1906) 3, str. 256–263.

⁵² Bolesław Prus, »Iz legenda drevnoga Egipta«, *Zora*, (1898) 1, str. 26–30; Jelica Belović-Bernadzikowska, »Boleslav Prus«, *Zora*, (1899) 12, str. 192–196; An., »Boleslav Prus«, *Zora*, (1898) 11, str. 395; Bolesław Prus, »Sablact«, *Osvit*, 3(1901) 18, str. 1, i 3(1901) 23, str. 1; An. »Ošitova knjižnica«, *Osvit*, 30. IX. 1901., br. 88, str. 7.

⁵³ Bolesław Prus, »Upravao je izašlo«, *Bošnjak*, 15. IX. 1903., br. 42, str. 42.; Isti, »Pri mjesečini«, *Hrvatski dnevnik*, 29. I. 1912., br. 7 str. 1–2.

Wyżej wymienieni literaci nie byli jedynymi ambasadorami polskiej literatury w czasopiśmiennictwie bośniackim. „Nada” kilkakrotnie pisała o Adamie Asnyku⁵⁴, „Osvit” z kolei przedrukowywał debiutanckie opowiadanie Elizy Orzeszkowej *Obraz z lat głodowych*⁵⁵. Sporadycznie pojawiali się także ze swoimi opowiadaniem lub wierszami m. in. Józef Ignacy Kraszewski⁵⁶, Kazimierz Przerwa Tetmajer⁵⁷, Andrzej Niemojewski⁵⁸ Stanisław Przybyszewski⁵⁹ czy Maria Dąbrowska⁶⁰, a także wielu innych. W periodykach literackich nie brakowało również artykułów na temat samej literatury polskiej⁶¹. Prezentowano czytelnikom nowe kierunki rozwoju twórczości literackiej, a także prezentowano przykłady współpracy pomiędzy twórcami z ziem byłej Rzeczypospolitej i ich kolegami z Półwyspu Bałkańskiego⁶². Udało mi się znaleźć również sporo artykułów dotyczących ważnych rocznic historycznych⁶³ lub wydarzeń związanych z kulturą polską⁶⁴.

Henryk Glück i Jelica Belović-Bernadzikovska

Nieoceniona w tej kwestii pozostaje „Nada”. Ilość poloników pojawiających się na łamach tego periodyku wynosi kilkadziesiąt artykułów. W większości są to informacje na temat polskiej literatury, ale także historii i szeroko pojętej kultury. Nieco rzadziej spotykamy tłumaczenia polskich poetów i pisarzy. Sporo jest natomiast recenzji i polemik⁶⁵. Przez jakiś czas pismo posiadało nawet rubrykę pt. *Zlatno doba poljačke književnosti*, w której to prezentowano dorobek literacki I. Rzeczypospolitej

⁵⁴ Josip Milaković, »O Adamu Asnyku, slavom poljačkom liričaru«, *Nada*, (1901) 17, str. 269–270; Krešimir Zajčić, »Adam Asnyk«, *Nada*, (1897) 17, str. 49–50; Vuk Sukijević, »Adam Asnyk«, *Nada*, (1897) 17, str. 339.

⁵⁵ Eliza Ožeškova, »Slika s gladnih godina«, *Osvit*, 16. VII. 1902., 55, i 9. VIII. 1902., br. 62.

⁵⁶ An., »Ignacy Jozef Kraševski«, *Hrvatski dnevnik*, 6. III. 1912., br. 54, do 18. III. 1912., br. 64, str. 1–2.

⁵⁷ Kazimir Tetmajer, »Sien«, *Hrvatska narodna zajednica*, 15. IX. 1913., br. 19, str. 304.

⁵⁸ Aleksandar Njemojevski, »Na željezničkom stroju«, *Behar*, (1909) 20–21, str. 327–328.

⁵⁹ Stanislav Pšibiševski, »Na moru«, *Srpska riječ*, 19. X. 1910., br. 228, str. 1–2.

⁶⁰ Maria Dąbrowska, »Među novijim izdanjima u poljskoj književnosti«, *Nada*, (1895) 7, str. 140.

⁶¹ Toga je bilo jako puno, stoga navodimo samo primjere tih tekstova: J. Belović-Bernadzikovska, »Iz poljačke poezije«, *Nada*, (1898) 18, str. 128; J. Belović-Bernadzikovska, *Nada*, (1897) 17, str. 339–340; Henrik Glück, »Iz tabora Mlade Poljske«, *Nada*, (1901) 9, str. 140–142.

⁶² J. Belović-Bernadzikovska, »Poljački listovi o Milanu Begoviću«, *Osvit*, 25. II. 1905., br. 16, str. 5.

⁶³ An., »Jubiler u sveučilista u Krakovu«, *Osvit*, 13. VI. 1900., br. 45, str. 6.

⁶⁴ An., »Drugi kongres slavenskih novinara«, *Osvit*, 30. IX. 1899., br. 84, str. 5.

⁶⁵ Henrik Glück, »Zdziechowski, Odrodzenie Chorwacyji w wieku XIX«, *Nada*, (1902) 23, str. 323; An., »Nepopravni natpis je...«, *Nada*, (1901) 6, str. 44.

doby oświecenia⁶⁶. Czasopismo to powstało na wyraźne polecenie ministra Benjamina Kallaya. Mimo że redaktorem pisma był wybitny poeta chorwacki Silvije Strahimir Kranjčević, celem periodyku było dotarcie do szerokich kręgów kulturowych w Bośni, tak by zrównoważyć działania serbskich czasopism: „Bosanskiej Vili” i „Zory”⁶⁷. Skąd więc taka duża ilość poloników? Odpowiedź na to pytanie jest bezpośrednio związana z dwoma postaciami, których nazwiska spotyka się bardzo często przy okazji publikacji poloników w bośniacko-hercegowińskich periodykach. Tymi osobami są Henryk Glück (lub Glik), a także Jelica Belović-Bernadzikovska (lub Bernadzikowska) - dwoje tłumaczy języka serbsko-chorwackiego i polskiego, którym zawdzięczamy większość przekładów polskich utworów literackich w prasie bośniackiej okresu austro-węgierskiego. Jako że ich obecność jest tutaj kluczowa, pozwolę sobie przyrzeć się bliżej tym obydwu interesującym sylwetkom.

Henryk Glück urodził się w 1881 r. w Nowym Sączu. Niedługo potem jego ojciec Leopold Glück, lekarz, wyjechał wraz z żołnierzami do Bośni i Hercegowiny, gdzie pełnił funkcję lekarza wojskowego⁶⁸. Henryk ukończył wyższe gimnazjum w Sarajewie, następnie studia w Wiedniu i Krakowie, gdzie w lipcu 1905 r. obronił pracę doktorską z dziedziny prawa⁶⁹. To tam pobierał nauki od słynnego sławisty Prof. Mariana Zdziechowskiego, w którego, to Klubie Słowiańskim miewał pierwsze odczyty na temat południowej słowiańszczyzny⁷⁰. Jego przywiązanie do kultury polskiej wynikało z pewnością ze starannego wychowania patriotycznego, jakie otrzymał w rodzinnym domu. Tak ojciec, jak i matka, Paulina z domu Fink, mimo że sami byli pochodzenia żydowskiego, wychowywali swoich synów w religii katolickiej (Henryk zmienił religię w Gimnazjum⁷¹), co pozwala sądzić, że czuli się zdecydowanie bardziej związani z kulturą polską niż żydowską. Ponadto aktywnie działali również w Kole Polskim, gdzie Paulina zasiadała w zarządzie⁷². Z teczki personalnej Henryka wiadomo również, że posługiwał się biegle kilkoma językami: serbo-chorwackim, polskim, niemieckim i francuskim, dodatkowo w stopniu komunikatywnym - włoskim. Swoją karierę zawodową zaczynał w Dalmacji, gdzie pracował w administracji⁷³. Do Bośni powrócił w 1910 r., gdzie rozpoczął pracę w Rządzie

⁶⁶ H. Glück, »Zlatno doba poljačke knjiživnosti«, *Nada*, (1903) 2, do (1903) 18.

⁶⁷ T. Kruševac, *Bosanskohercegovačke...*, str. 332–334.

⁶⁸ Edward Stocki, »Leopold Glück«, *Polski Słownik Biograficzny*, 36(1959) 8, str. 89.

⁶⁹ Krzysztof Stopka (ur.), *Corpus studiosorum Universitatis Jagellonicae*, E–J, Kraków 2006., str 373.

⁷⁰ Tadeusz S. Grabowski, »Henryk Glück«, *Polski Słownik Biograficzny*, 36(1959) 8, str. 88–89.

⁷¹ Istorijski Arhiv Sarajevo [dalej IAS], Imenovnik učenika Velike gimnazije Sarajevo, za 1895/1896 [brak sygn].

⁷² Krzysztof Wrocławski (ur.), *Polacy w Bośni, Polacy o Bośni*, Warszawa 2003., str. 18.

⁷³ *Ibid.*, str. 18.

Krajowym⁷⁴. Z opinii na jego temat, która znajduje się w jego dokumentach, możemy przeczytać, że był niezwykle inteligentnym i pracowitym człowiekiem.

W Bośni i Hercegowinie związany był, poza „Nadą”, także z „Bosansko-hercegovačkimis novinami”, „Bosnische Postem”, „Danem” i „Srpską štampą”. Ponadto był autorem książki *Eksproprijacija i otkup zemljišta za gradjenje novih željeznica u Bosni i Hercegovini*, Sarajevo 1914⁷⁵. Jednak to właśnie pismo Kranjčevića było miejscem, gdzie najczęściej publikował. Nie do końca wiadomo, dlaczego stosował kilka wersji zapisu swoich danych - i tak mamy Henrika Glücka lub Henryka Glika, podpisywał się również skrótem H. G.

Henryk był kluczową postacią, jeśli idzie o promocję dorobku polskiej kultury w Bośni i Hercegowinie. W przeciwieństwie do swojego brata Władysława, który również działał na rzecz kontaktów polsko-południowosłowiańskich⁷⁶, wybrał po wojnie drogę przedsiębiorcy, co jednak nie przeszkodziło mu w dalszej działalności literackiej. Jak podaje Krzysztof Wrocławski, po I. wojnie światowej Henryk Glück pełnił funkcje dyrektorskie w kopalni węgla na Śląsku (w jego niemieckiej części). Jego artykuły można było czytać w polskiej prasie. Publikował w „Czasie” i „Głosie Narodu”⁷⁷. Jego przyjaciel Julije Benešić wspomina, że Glück po powrocie do Polski bardzo tęsknił za Bośnią i Hercegowiną, gdyż tylko tam czuł się jak u siebie w domu⁷⁸. Dzięki swoim talentom organizatorskim i doświadczeniu, jakie zdobył na Bałkanach udało mu się w krótkim czasie, upadającą kopalnię zamienić w dobrze prosperujące przedsiębiorstwo. Niestety, nie udało mu się w pełni zrealizować wszystkich planów, gdyż zmarł po długiej chorobie w Wiedniu w 1929 r.⁷⁹

O ile Henryk Glück był typowym przedstawicielem młodej inteligencji wychowanej w diasporze polskiej w Bośni i Hercegowinie, druga najważniejsza dla promocji polskiej literatury osoba, Jelica Belović-Bernadzikovska, jest postacią na wskroś oryginalną. Jelica urodziła się w mieszanej małomieszczkańskiej rodzinie inteligentkiej. Jej ojciec był pochodzenia czarnogórskiego, matka z kolei pochodziła z Niemiec⁸⁰. Nie jest to niczym dziwnym, gdyż tego typu mieszane rodziny zdarzały

⁷⁴ Landesregierung lub Zemaljska Vlada, najwyższa władza ustawodawcza w Bośni i Hercegowinie.

⁷⁵ Ibid., str. 18.

⁷⁶ K. Wrocławski (ur.), *Polacy w Bośni...*, str. 19.

⁷⁷ Ibid., str. 18.

⁷⁸ Julije Benešić, *Osiem lat w Warszawie*, Warszawa 1985., str. 35.

⁷⁹ »Ś.p. dr. Henryk Glueck«, *Gazeta Handlowa*, 2. III.1929., str. 2.

⁸⁰ Jelica Zdero, »Belović-Bernadzikowska Jelica«, u: F. de Haan, K. Daskalova, A. Loutfi (ur.), *A Biographical Dictionary of Women's Movements and Feminisms. Central, Eastern, and South Eastern Europe, 19th and 20th Centuries*, Budapest 2006., str. 51.

się bardzo często w Slavoniji, gdzie urodziła się przyszła pisarka⁸¹. Ojciec pełnił funkcję dyrektora gimnazjum w Osijeku, stąd nie dziwi, że edukacja była priorytetem w jej domu. Mimo wczesnej śmierci głowy rodziny Jelica nie zrezygnowała z dalszego kształcenia, które stało się jej pasją. Posiadała talent do nauki języków obcych. Pavla Hočevar twierdziła, że posługiwała się 9 językami⁸². Z kolei Anton Kristan utrzymuje, że biegle władała niemieckim, francuskim i włoskim⁸³. Należy jednak dodać do tego serbsko-chorwacki i polski. Bez względu na to, kto jest marcją, Jelica Belović-Bernadzikowska była poliglotką.

Po ukończeniu szkoły podstawowej w Osijeku, zdobywała następnie wykształcenie w Đakovje, skąd udała się na studia do Wiednia i Paryża⁸⁴. Literatura interesowała ją od najmłodszych lat, podobnie jak praca dziennikarska. Już jako 17-latką współpracowała z czasopismem „Smilje”⁸⁵. Po powrocie na Bałkany zajęła się pracą w szkole, która obok literatury i ciągłego samokształcenia stała się jej wielką pasją. Pracowała m.in. w Banja Luce, Mostarze i Sarajewie.

Praca w szkole nie przeszkadzała jej w działalności pisarskiej i dziennikarskiej. Swoją wiedzę pedagogiczną dzieliła się z czytelnikami „Školskiego Vjesnika”, „Školskiego Odjeka” i „Školskiego Listu”⁸⁶. Nie mniej płodna pozostawała w kwestii literatury, a jej teksty dotyczące tej dziedziny możemy spotkać m.in. w „Bosanskiej Vili”, „Hrvatskim Dnevniku”, „Beharze”, „Zorze”, „Nadzie” i wielu innych. Patrząc na jej dorobek, można śmiało postawić tezę, że każde liczące się czasopismo literackie w Bośni i Hercegowinie przełomu XIX i XX wieku korzystało z jej usług. Świadczy to nie tylko o wielkiej erudycji i wiedzy pisarki, ale również o poważaniu, jakim się cieszyła. Jej talent doceniali wszyscy, jak widać w podanej wyżej skrótovej liście tytułów prasowych, w których publikowała. Jelica Belović-Bernadzikowska cieszyła się poważaniem Serbów, Chorwatów, a nawet muzułmanów, zgromadzonych wokół czasopisma „Behar”. Jest to również dowód na to, że literatura była dla niej dobrem, z którym styczność powinni mieć wszyscy, bez względu na wyznawaną religię czy pochodzenie etniczne.

Jelica znana jest również jako pionierka feminizmu na Bałkanach. Jej czasopismo „Srpkinja – njezin život i rad, njezin kulturni razvitak i njezina narodna umjet-

⁸¹ Anna Kobylińska, Maciej Falski, Marcin Filipowicz, *Peryferyjność. Habsbursko-słowiańska historia nieoczywista*, Kraków 2016., str. 170–176.

⁸² Pavla Hočevarjeva, »Obrazi in duše«, *Žensky svet*, 3(1925) 11, str. 305.

⁸³ »Jelica Belović-Bernadzikowska«, *Slovenka*, (1898) 13, str. 306.

⁸⁴ J. Zdero, »Belović-Bernadzikowska Jelica«, str. 52.

⁸⁵ A. K. Gorjančeva, *Jelica Belović-Bernadzikowska...*

⁸⁶ J. Zdero, »Belović-Bernadzikowska Jelica«, str. 52.

nost do danas”, było pierwszym czasopismem tego typu na Bałkanach⁸⁷. Ona również jest autorką słynnego tekstu „Moderne žene”, który środowiska feministyczne w Bośni i Hercegowinie uważają za pierwszy kobiecy manifest⁸⁸. Do szerokiego wachlarza jej zainteresowań należy zaliczyć także etnografię i folklor. Po I wojnie światowej zamieszkała w Nowym Sadzie. Była aktywna tak na polu pedagogiki, jak i twórczości literackiej. Jest autorką kilku książek i setek artykułów. Zmarła w 1946 r.

Skąd więc, zada sobie pytanie czytelnik, zainteresowanie u niej polską kulturą i literaturą? By odpowiedzieć na to pytanie, należy wrócić do 1895 r., kiedy to Jelica, świeżo upieczona absolwentka Szkół Wyższych w Wiedniu i Paryżu, rozpoczęła swoją pracę w Mostarze jako nauczycielka. To tam poznała polskiego emigranta Jana Bernadzikowskiego, za którego wyszła za mąż rok później. Małżeństwo, jak się wydaje, było udane. Państwo Bernadzikowscy doczekali się dwójki dzieci – syna Władysława i córki Jasny. Stosunek do kultury polskiej znany jest nie tylko z publikacji Jelicy, ale również z pamiętnika jaki po sobie zostawiła⁸⁹. Interesujące jest, że Belović-Bernadzikowska, dzisiaj symbol feminizmu nie tylko w Bośni i Hercegowinie, ale na całej południowej słowiańszczyźnie, miała za męża alkoholika, z którym żyła aż do jego śmierci w 1909 r. To właśnie ze względu na jego apodyktyczność i zazdrość, krąg jej znajomych ograniczony był wyłącznie do przyjaciół Janka, a więc Polaków, gdyż ten nie lubił ani Chorwatów, ani Serbów: *Przez Janka miałam w Uz Janka imala sam u Mostaru samo poljsko društvo* - pisała⁹⁰. Tak więc język, jak i kulturę polską lepiej poznała dopiero w trakcie małżeństwa. Jednak jak sama wspomina to nie przez męża zainteresowała się polską literaturą, a jego przyjaciela z pracy Aleksandra Drozda. Wspomina w swoim pamiętniku, że to właśnie z Olkiem dużo dyskutowała o polskich poetach i pisarzach; Mickiewiczu, Słowackiej, Konopnickiej czy Orzeszkowej⁹¹.

*U Mostar bio je premješten kolega mog Janka gosp. Olek Drozd, mladi visoko naobražen, koji mi je već mnogo naučio i rado sa mnom govorio. [...] bio je često kod nas u kući. Učio me poljski i čitao mi poetička pisma [...] Čitao mi i Mickiewicza, Słowackoga, Konopnicku, Orzeszkowu i Sienkiewiczza [...]*⁹²

⁸⁷ Ibid.

⁸⁸ Aida Spahić, Amila Ždralović, Arijana Aganović (ur.), *Zabilježne – Žene i javni život Bosne i Hercegovine u 20 vijeku*, Sarajevo 2014., str. 19.

⁸⁹ IAS, Zbirka J. Belović-Bernadzikowskiej, Memoari, sygn.0-BJ-86.

⁹⁰ *Uz Janka imala sam u Mostaru samo poljsko društvo* [...]. IAS, Zbirka J. Belović-Bernadzikowskiej, Memoari, str. 289, sygn. 0-BJ-86.

⁹¹ IAS, Zbirka J. Belović-Bernadzikowskiej, Memoari, str. 290–291, sygn. 0-BJ-86.

⁹² Ibid., str. 290.

O kontaktach Belović-Bernadzikowskiej z Polonią wspominają również inne źródła. O. Marcin Czermiński, który w 1898 r. prowadził misję w Banja Luce, pisał o spotkaniu z grupą Polaków pod przewodnictwem Jelicy⁹³. Zainteresowanie polską kulturą zaszczylił jej zapewne mąż Jan z którym, była bardzo mocno związana. Jej literacka działalność miała ogromny wpływ na promocję polskiej kultury i literatury w Bośni i Hercegowinie przełomu XIX i XX wieku. Warto o tym pamiętać, biorąc pod uwagę całokształt jej dokonań.

O kolejnych tłumaczach i znawcach polskiej literatury trudno powiedzieć coś więcej. Są to postacie, których dorobek na polu krzewienia kultury polskiej w Bośni i Hercegowinie jest niewielki w porównaniu z działalnością Henryka Glücka i Jelicy Belović-Bernadzikowskiej. Dlatego też uznałem, że tylko wyżej wymieniona dwójka zasługuje na osobny akapit w kontekście okresu i kraju w o którym, mowa w artykule.

Polacy stanowili istotny element mozaiki narodowej Bośni i Hercegowiny przełomu XIX i XX wieku. Można się o tym przekonać, śledząc poszczególne sylwetki przybyszów z Galicji, którzy realizowali marzenia o karierze właśnie na Bałkanach. Swoją obecność zaznaczyli także w prasie, medium, które tam dopiero „raczkowało”. Polska kultura i literatura, dzięki kilku osobom, była znana bośniackiemu czytelnikowi. Zawdzięczamy to tłumaczom, którzy jak Henryk Glück, wychowani w duchu patriotycznym, traktowali tę działalność jako obowiązek lub zafascynowani polską literaturą starali się ją promować pośród mieszkańców tej bylej tureckiej prowincji.

Konkludując, popularność występowania poszczególnych poetów i pisarzy w czasopismach Bośni i Hercegowiny była ściśle związana z ich stosunkiem do kwestii południowosłowiańskiej. Podczas gdy przekłady Mickiewicza pojawiają się praktycznie w każdym periodyku o charakterze literackim, a także kilku politycznych, jego oponent, Juliusz Słowacki, został prawie zupełnie pominięty. Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia w przypadku dwójki noblistów literackich, Sienkiewicza i Reymonta. Warto mieć to na uwadze, badając percepcję polskiej literatury na Bałkanach na przełomie XIX i XX wieku.

⁹³ Marcin Czermiński, *Nad Bosforem, w Bośni i na Krecie*, Kraków 1901, str. 157.

POLONICA IN BOSNIAN AND HERZEGOVINIAN JOURNALS DURING AUSTRIA-HUNGARY (1878–1918)

Tomasz Jacek Lis

Nicolaus Copernicus University in Toruń
tomlis88@gmail.com

ABSTRACT: The press in the 19th century was the most important mass medium, and it was directed to social and professional groups. The development of press in Bosnia and Herzegovina is related to the period of Austro-Hungarian administration (1878-1918), when a number of periodicals started to be published. In those journals dedicated to literature and culture a lot of articles were dedicated to Polish literature and Polish authors: Adam Mickiewicz, Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus. The biggest influence on the promotion of Polish culture came from Polish immigrants, who settled in Bosnia and Herzegovina during the Austrian government. This article will present the most important periodicals that were dealing with Polish topics and show the contribution of the Polish people to the promotion of Polish literature in Bosnia and Herzegovina.

Keywords: *Austro-Hungarian administration; Bosnia and Herzegovina; journals*

POLONICA U BOSANSKOHERCEGOVAČKIM ČASOPISIMA U AUSTROUGARSKO DOBA (1878–1918)

Tomasz Jacek Lis

Sveučilište Mikołaja Kopernika, Toruń
tomlis88@gmail.com

SAŽETAK: Tisak je u XIX. stoljeću imao ulogu najvažnijega društvenoga i obrazovnog medija. U Bosni i Hercegovini razvoj tiska povezan je s razdobljem austrougarske administracije (1878–1918), kada se javlja niz tiskovina. U dijelu časopisa posvećenih književnosti i kulturi mnoštvo je članaka posvećenih poljskoj književnosti i poljskim autorima (Adamu Mickiewiczu, Henryku Sienkiewiczu, Bolesławu Prusu). Najveći je utjecaj na promociju poljske kulture imala poljska dijaspora, koja se doseljavala za austrijske vlasti. U članku će se predstaviti najvažniji periodici u kojima su obrađene poljske teme te pokazati doprinos Poljaka u promociji poljske književnosti u Bosni i Hercegovini.

Ključne riječi: *austrougarska administracija; Bosna i Hercegovina; časopisi*

